Dziś 10 stron w te[...]

Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI
»ISKRA«

ROK XXVIII | Niedziela 10 stycznia 1937 r. | Nr. 10

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61078 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

NIEMCY ZAJĘLI MAROKO

OLBRZYMIE WRAŻENIE W EUROPIE

PARYŻ, 9.1. (tel. wł.) Agencja Havasa i korespondenci pism francuskich przynoszą alarmujące wiadomości o obsadzaniu Maroka hiszpańskiego przez umundurowane oddziały wojsk niemieckich.

Transporty niemieckich oddziałów wojskowych już od 10 dni lądują w portach Maroka hiszpańskiego, a szczególnie w Melili. Stojące w porcie trzy torpedowce niemieckie i kilka łodzi podwodnych czuwają nad bezpieczeństwem przy wyładowywaniu żołnierzy.

Koszary wojsk tubylczych i hiszpańskiej legii cudzoziemskiej zostały już zajęte przez żołnierzy niemieckich. Ponadto władze powstańcze w różnych dzielnicach miasta przygotowują nowe kwatery dla przyjęcia wojsk niemieckich.

Podobnie dzieje się i w innych portach marokańskich.

Jednocześnie drogą przez Gibraltar i Londyn nadeszły doniesienia, iż do Kadyksu niemal codziennie przybywają okręty, wiozące oddziały niemieckie i włoskie. Okręty zawijają do portu pod osłoną nocy bez flag i bez świateł.

„Ochotnicy" jeszcze w ciągu nocy od transportowywani są w głąb Hiszpanii.

PARYŻ, 9.1. (tel. wł.) W ciągu piątku ofensywa powstańców na odcinku Escorial — El Prado trwała w dalszym ciągu, aczkolwiek straciła nieco na rozmachu, wskazując na pewne wyczerpanie żołnierzy.

Przez całe po południe na froncie madryckim grzmiały po obu stronach działa. Jednocześnie nad Madrytem kilkakrotnie ukazywały się samoloty powstańcze. Jedne z bomb upadła na gmach ambasady brytyjskiej, trzy osoby odniosło rany.

Straż pilnująca ambasady ugasiła wywołany przez bomby pożar. Jedna z bomb upadła nieopodal szpitala francuskiego, nie powodując ofiar w ludziach.

Taktyka powstańców polega na nagłym przerzucaniu wielkich jednostek na poszczególne odcinki, błyskawicznym ataku i kierowaniu nowej ofensywy na inny odcinek. Taktyka zaskakiwania przeciwnika przyniosła powstańcom poważne sukcesy.

Wczoraj niespodziewanie kilka tysięcy żołnierzy armii gen. Franco uderzyło na pozycje rządowe w Humera.

Przez cały dzień wśród gęstej mgły trwały o tę miejscowość niezwykle gwałtowne i krwawe walki, bardzo często dochodziło do ataków na bagnety i granaty ręczne.

O godz. 15-ej powstańcy zaatakowali miejscowość Aravaca. Wieczorem Aravaca została zajęta. W bitwie tej wojska rządowe miały stracić 1000 zabitych i rannych, pociąg pancerny, oraz kilka tanków. W ogóle walki ostatnich dni cechuje niebywała w dotychczasowej wojnie gwałtowność, przy czym straty po obu stronach są wielkie.

PARYŻ, 9.1. (tel. wł.) Dowództwo armii powstańczej donosi, że mimo rozpaczliwej obrony i zaciekłych kontrataków armii rządowej, wojska powstańcze posuwają się naprzód.

Ostatnie fortyfikacje rządowe na drodze do Madrytu wpadły już w ręce powstańców.

Słynna brygada międzynarodowa poniosła ogromne straty.

W dniu 8-ym stycznia 1937-go roku zgasła u progu życia przeżywszy zaledwie 11 miesięcy nasza jedyna i najukochańsza córeczka

ś. † P.

KRYSIEŃKA KRÓLIKOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę dn. 10-go b.m. o godzinie trzeciej po południu z domu żałoby w Będzinie przy ulicy Kościuszki 22 na cmentarz parafialny, o czym zawiadamiają pogrążeni w nieutulonym smutku i żalu

RODZICE I BRACISZKOWIE

PODZIĘKOWANIE 179

Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę

ś. p. Stanisławowi Pawlickiemu

a w szczególności Przewielebnemu Ks. Prałatowi Pędzichowi z głębi serca dziękują

ŻONA I DZIECI

Sukces Kiepury w Brukseli

Tłum zaniósł mistrza do hotelu

BRUKSELA, 9.1. — Jan Kiepura wystąpił w Pałacu Sztuki w Brukseli w koncercie, z którego dochód przeznaczony został w połowie na fundusz dobroczynny im. królowej Astrid, w połowie zaś na cele stowarzyszenia wzajemnej pomocy Polaków.

Kiepura odniósł wielki sukces. Artysta odśpiewał w języku polskim balladę Nowowiejskiego, a następnie pieśni Marczewskiego, wywołując entuzjazm publiczności, zapełniającej salę.

Na koncercie obecni byli liczni przedstawiciele sfer rządowych, dyplomatycznych oraz świata artystycznego. Koncert transmitowała radiostacja brukselska.

Kiepura bawi w Brukseli z małżonką swą, Martą Eggert i jest przedmiotem niezwykłych owacyj ze strony publiczności. Zaraz po przyjeździe Kiepury do Brukseli, tłum niósł go triumfalnie na ramionach przez ulice i dopiero policja uwolniła tenora. Tłum jednak porwał Kiepurę po raz wtóry i zaniósł go do hotelu.

Przed hotelem, w którym mieszka Kiepura, gromadzi się przez cały dzień wiele osób, oczekując na jego ukazanie się.



HOLENDERSKA PARA PO ŚLUBIE

W Hadze w ub. czwartek odbył się ślub holenderskiej księżniczki Juljany z ks. Bernardem. Na rycinie młoda para po wyjściu z kościoła.

„Warszawa"

NA LITWIE

Cenzura litewska zabroniła wwozu na Litwę krótkometrażowego filmu pt. „Warszawa".

Milion osób w Anglii

CHORUJE NA GRYPĘ

LONDYN, 9.1. (tel. wł.) Epidemia grypy w Wielkiej Brytanii przybiera zastraszające wprost rozmiary.

Według informacji z ministerstwa zdrowia liczba chorych na grypę przekroczyła już milion osób.

Przebieg choroby, choć powoduje dość liczne wypadki śmierci, jest raczej słaby, zato stopień zaraźliwości jest o wiele większy, niż dawniej.

Zwalczanie epidemii jest poważnie utrudnione, ponieważ wielu lekarzy mimo zachowywania środków ostrożności zaraziło się grypą i nie jest zdolnych do wykonywania swego zawodu.

Wskutek przerzedzenia szeregów pracowników cały szereg instytucji nie może wykonywać normalnie swych funkcji. Musiano zamknąć w wielkich miastach nawet kilka teatrów z powodu choroby aktorów.

Londyńska kolej podziemna przyjęła tymczasowych pracowników, aby zastąpić chorych, mimo to jednak komunikacja kuleje.

Zdaniem lekarzy epidemia grypy minie, jak tylko zmieni się pogoda i nastaną mrozy.

Ślub 12-letniego

Z 14-LETNIĄ

WŁODZIMIERZ WOŁYŃSKI, 9.1.— Swoistą sensację wśród tutejszej ludności wywołał rzadko notowany w kronikach wypadek zawarcia związku małżeńskiego przez małoletnich.

U rabina włodzimierskiego, Morgensztерna miała miejsce ceremonia zaślubin 12-letniego chłopca Fiszla Hugera z 14-letnią Łają Gelber.

Pies żył po śmierci

SENSACYJNY EKSPERYMENT UCZONEGO SOWIECKIEGO

MOSKWA, 9.1. Znany fizjolog sowiecki Bruchonienko, który od dłuższego czasu przeprowadzał doświadczenia w Instytucie Fizjologicznym nad sposobem przedłużania życia, doszedł do nadzwyczajnych wyników.

Przeprowadził eksperyment, dzięki któremu zabity pies żył jeszcze przez pół godziny po zastosowaniu aparatu „autożektor" regulującego rytm obiegu krwi.

Bruchonienko spodziewa się, że z czasem będzie można przywracać życie zmarłym ludziom.

Zamach samobójczy

W SOSNOWCU

Wczoraj około godz. 19 niejaki Fip Jan, stolarz, zamieszkały w Sosnowcu przy ul. Rudnej 6 targnął się na życie wypijając szklankę esencji octowej.

Fipa w stanie bardzo groźnym przeniesiono do szpitala miejskiego na Pekinie. Przyczyna targnięcia się na życie: niesnaski rodzinne.

Z CAŁEJ POLSKI

ARESZTOWANIA WŚRÓD CZŁONKÓW B. ONR.

Nocy dzisiejszej policja polityczna w Warszawie dokonała szeregu rewizyj i aresztowań wśród członków b. ONR. — Przytrzymani zostali i oddani do dyspozycji sędziego śledczego znani przywódcy b. ONR. pośród nich znajdują się tacy, którzy już niejednokrotnie stawali przed sądem za należenie do nielegalnej organizacji. Wśród aresztowanych znajdują się: Świetlich, student uniwersytetu warszawskiego, Malanowski Wł. robotnik, Piestrzykowska Irena studentka, Komorowski Stanisław, robotnik, Haksiewicz Wł. student, Oracz Ryszard, urzędnik prywatny, Szpakowski Olgierd, student, Reutt Marian, urzędnik bankowy, Reutt Adolf, dziennikarz, Juchniewicz Józef, student, Balcewicz Edward, robotnik.

ŻYDZI ODDZIELNIE!

Jeden z żydowskich dzienników informuje: „Pewien przemysłowiec, żyd, który miał zamiar zamówić stolik na Sylwestra w restauracji „Bristolu" w Częstochowie, zwrócił się telefonicznie w tej sprawie do zarządu tej restauracji. Gdy usłyszano tam jednak nie aryjskie brzmienie jego nazwiska, oświadczono mu, że stoliki w restauracji na Sylwestra zarezerwowane być mogą „tylko dla aryjczyków". Taką samą odpowiedź otrzymali dwaj adwokaci żydzi, którym oświadczono, że mogą otrzymać miejsca na innej sali, przeznaczonej wyłącznie dla gości niearyjskich.

TRAGICZNA ŚMIERĆ 13-LETNIEGO CHŁOPCA

We wsi Markucie koło Wilna zdarzył się tragiczny wypadek z 13-letnim Henrykiem Markowskim. Gdy onegdaj rano matka chłopca chciała go wezwać na pacierz, stwierdzono, że Markowski nie żyje. Wisiał on na sznurze za piecem, gdzie spał i stan zwłok wskazywał, że zgon nastąpił jeszcze z wieczora. Na miejsce wezwano natychmiast lekarza Pogotowia, który mógł tylko stwierdzić zgon wskutek powieszenia. Przed pójściem spać Markowski bawił się ze swym 5-letnim bratem i w pewnym momencie starszemu z nich przyszło na myśl udawać wisielca. Gdy chłopiec miał już pętlę na szyi, młodszy brat pociągnął najprawdopodobniej za przymocowany do belki sznur, tak, że Markowski nim zdołał krzyknąć, całym ciężarem zawisł na nim. Młodszy Markowski nie zdając sobie sprawy z tego co zaszło, lecz widząc, że brat nic nie mówi, zszedł natychmiast z pieca i poszedł spać. Gdy jednak matka poczęła wzywać do zejścia z pieca, malec odrazu powiedział, że Henryk już wczoraj nie ruszał się, lecz matce o tym nie mówił, bowiem myślał, że brat tylko udaje. — Należy dodać, że jest to już drugi tragiczny wypadek w rodzinie Markowskich. Mianowicie przed dwoma laty mucha ugryzła starszą siostrę Markowskiego. Dziewczyna mimo zabiegów lekarskich zmarła na trzeci dzień wśród okropnych męczarni.

DZIECI USUNĘŁY ŻYDÓW ZE SZKOŁY

W Brzeźnicy, powiatu radomszczańskiego miał miejsce niecodzienny wypadek usunięcia przez dzieci chrześcijańskie uczni żydowskich ze szkoły polskiej. Dzieci siłą usunęły ze szkoły uczni żydowskich. Nie pomogła nawet interwencja władz szkolnych. W czasie interwencji w tej sprawie u kierownika szkoły, dzieci jednogłośnie stwierdziły iż nie chcą uczyć się wraz z żydami!

NIE CHCIAŁ KUPIĆ URZĘDU POCZTOWEGO

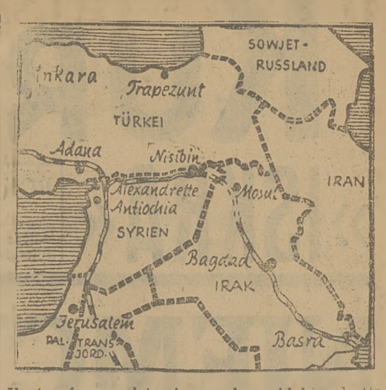
W poszukiwaniu za intratnym przedsiębiorstwem, przybył do Gdyni z Wileńszczyzny bogaty kmiotek Jan Walendzik, który odziedziczył po swym bracie, zmarłym w Ameryce, kilkanaście tysięcy dolarów. Kmiotkiem zaopiekowało się kilku spryciarzy, którzy usiłowali mu sprzedać gmach gdyńskiego urzędu pocztowego wraz z urządzeniem i personelem. Walendzik obejrzał gmach, pochwalił ruch na poczcie, ale kategorycznie odmówił nabycia obiektu który nazwał ruderą. Niepiśmienny chłopek wileński nie dał się oszukać gdyńskim kombinatorom.

„DZIENNIK PORANNY" PRZED SĄDEM

Ostatnio „Dziennik Poranny" pozwolił sobie na bezczelną napaść na kuratora okręgu szkolnego poznańskiego, dr. Jakóbca za to, że wychowuje młodzież w duchu narodowym i katolickim Obecnie dowiadujemy się, że kuratorium poznańskie pociągnęło „Dziennik Poranny" do odpowiedzialności za notatkę pt. „Boże wspieraj, Boże ochroń"

WYGRALI STRAJK

Od 10 tygodni trwał w fabryce obcasów żyda Neunfelda w Kielcach strajk okupacyjny, wywołany wyzyskiem żydowskiego kapitalisty. Przed paru dniami doszło do porozumienia, przy czym żyd ustąpił, przyznając robotnikom podwyżkę od 10 do 30 proc.



Ilustracja przedstawia mapkę Aleksandretty z miastem Antiochią, gdzie 300 tysięcy Turków żąda przyłączenia do Turcji.

Atak furii kościele

WARIAT POGRYZŁ KSIĘDZA

LWÓW, 9.1. (tel. wł.) Wstrząsaj wypadek zdarzył się w świątyni Redemptorystów w Stanisławowie.

Z okazji świąt grecko - katol. odbywało się tam uroczyste nabożeństwo.

Nagle jeden z modlących się, niejak Domyczyszyn, dostał ataku furii, rzucił się na księdza, odprawiającego nabożeństwo i zaczął go gryźć.

W świątyni postała panika. Furiata obezwładniono z wielkim trudem; w czasie szamotania się pogryzł on w... interweniujących osób.

KTO WYGRAŁ?

Stała dzeina wygrana 25.000: na nr. 58858

20.000 zł. na nr. 53332

10.000 zł. na n-ry: 24486 40177 89249 92873 192057

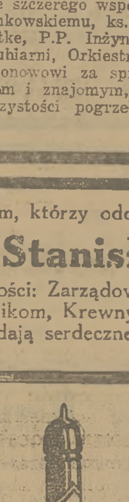
5.000 zł. na n-ry: 13300 13478 35069 43654 87781 99145 103076 127435 183378 6314 136173 140201 188460

Po 2.000 zł. na n-ry: 2735 4634 9069 12696 14091 30677 40153 40453 50141 54005 57781 60518 66275 89214 93805 96873 98444 100687 115633 123909 124865 149137 [illegible]4145 173110 177186 7971 19917 36280 38225 43984 43929 51408 53379 75432 75891 84775 86967 93540 100342 101496 101810 101870 117918 134634 140706 145581 146736 150095 184725

Po 1.000 zł. na n-ry: 15238 27411 39358 47748 54477 54598 56802 60425 64783 70521 70767 79284 82566 86645 98804 103818 104409 107570 115756 120041 126032 140372 144885 148889 170718 170832 175876 180849 182339 183406 184761 186836 5156 5741 12666 14695 16423 24576 69511 78525 79985 99931 95970 100009 103242 115567 124650 127280 133466 136799 169071 175770 178482 189016 189575 190860

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Pożyczki polskie w Nowym Jorku.— Dillonowska 58 i pięć ósmych. Dolarowa 58.00. Stabilizacyjna 77.00. Warszawska 46 i trzy czwarte.



LUDWIK WEINERT WILTON

PANTERA

63) —

Po jakichś pięciu minutach w jednym z otwartych okien zarysowała się ciemna postać, która zeskoczyła na ziemię i wielkimi susami zaczęła pędzić ku zaroślom. Jednakże, kiedy się już znajdowała tuż obok zbawczych krzaków, ktoś podstawił jej nogę. Rozległ się odgłos padającego ciała, a zaraz potem twarde uderzenie.

Ben Kitson siedział w bezpośredniej bliskości miejsca, gdzie rozegrały się te wypadki, czekając na kucharkę, która przyobiecała mu drugą kolację oraz coś do picia. Nagle jego wyostrzone zmysły łazika powiedziały mu, że coś wisi w powietrzu. Wytężył wzrok i dojrzał postać, wyskakującą przez okno oraz przyczajonego za krzakiem drugiego człowieka.

Uwagi jego nie uszedł manewr z podstawieniem nogi, jak również późniejsza walka, prowadzona w całkowitym milczeniu. Ben stwierdził z rzadkim znawstwem, że uderzenie w tył głowy, jakim poczęstował biegnącego czyhający za krzakiem jegomość, było prawdziwym arcydziełem.

Kiedy zwycięzca zaczął gorączkowo przetrząsać kieszenie ogłuszonej ofiary, Ben zapragnął podejść i poprosić o skromny udział w łupie, ale w ostatniej chwili uświadomił sobie, jak dalece postępek ten nie licował by z jego nowym stanowiskiem i zrezygnował z tego kroku. Poprzestał na dokładnym przyjrzeniu się małemu człowieczkowi, który, dokonawszy dzieła, zniknął w ciemnościach. Podobnie, kiedy po paru chwilach podniósł się z ziemi ogłuszony, oczy włóczęgi dokładnie zanotowały sobie jego zewnętrzny wygląd.

ROZDZIAŁ XX.

Lady Shelley była wysoką, pełną blondynką o pewnych siebie ruchach i nie było w tym nic dziwnego, że pojawienie się jej wzbudziło powszechne zainteresowanie na sali. Kiedyś musiała być niezwykle piękna, ale z czasem rysy zaostrzyły się i dziś twarz jej, o cokolwiek wydatnym nosie i zimnych oczach, nie robiła zbyt sympatycznego wrażenia.

Przybyła w asyście zastrachanej, wysuszonej damy do towarzystwa. Hearson wraz z pułkownikiem i inspektorem Elliotem czynili honory domu.

Lady była znaną osobistością. W grupkach, które potworzyły się na sali, zaczęto sobie na wyścigi opowiadać historyjki, jakie krążyły po Londynie na temat jej osoby. Miała za sobą awanturniczą przeszłość i poszczególne etapy jej romantycznej kariery stały się przedmiotem rozlicznych plotek. Była najpród sekretarką, a potem żoną walijskiego barona węglowego, sir Williama Lyndsella. Po jego śmierci wyszła za lorda Shelley'a. Jak twierdzono, stosunki z pierwszym małżonkiem ułożyły się nie najlepiej. Ponoć nawet śmierć sir Lyndsell nastąpiła po ataku apoplektycznym, jakiemu uległ w czasie burzliwej sprzeczki małżeńskiej. W każdym razie było faktem, że zmarły zapisał żonie tylko niewielki legat.

Pani Lyndsell na dłuższy czas zniknęła z Anglii, marnotrawiąc otrzymaną rentę w kasynach gry na Riwierze. Tam też poznała starzejącego się lorda Shelley'a. Pewnego dnia ekscentryczny ten człowiek zadziwił rodzinę i cały świat nowym figlem, pojąwszy piękną lady Lyndsell za żonę.

Ona liczyła podówczas lat około trzydziestu, on ponad pięćdziesiąt. Wypadek ten stał się sensacją wszystkich kronik towarzyskich. Nowokreowanej lady Shelley dawano powszechnie do zrozumienia, że wiadomo, co należy sądzić o tego rodzaju małżeństwie. Piękna pani niewiele sobie z tego robiła. Naprzekór arystokratycznym znajomym męża stworzyła sobie własne kółko towarzyskie, może mniej świetne i nie bez pewnych skaz, jednak najzupełniej jej odpowiadające. Mąż tak dalece ulegał jej wpływowi, że nie znalazł dość siły woli, żeby się tym znajomościom przeciwstawić.

(C. d. n.)

O PLAN GOSPODARCZY DLA PANSTWA

Jeden z najtęższych ekonomistów współczesnych prof. Stanisław Grabski wygłosił przed kilku dniami w Warszawie odczyt, na którego treść zwrócić powinni uwagę wszyscy, dla których nie jest rzeczą obojętną przyszłość naszego narodu i państwa.

O czym że mówił prof. Grabski? Tezą jego odczytu było, że Polska **nie ma dotychczas właściwego dla jego rozwoju planu gospodarczego**, który by skierował wysiłki wszystkich warstw społecznych w odpowiednim kierunku, z największym pożytkiem dla państwa.

Punktem wyjścia, założeniem przy wytyczaniu dróg rozwojowych naszego gospodarstwa narodowego musi być zasada, że przyrost naturalny, osiągający — jak wiadomo — liczbę około pół miliona głów rocznie, powinien znaleźć pracę w kraju, że emigracja jest złem koniecznym, że stanowić ona może coś w rodzaju klapy bezpieczeństwa, przez którą niewielki procent młodych rąk powinno wyjeżdżać z kraju.

W planie gospodarczym **poczesne, najważniejsze miejsce zająć musi uprzemysłowienie kraju.** Hasło to nie jest nowe, nie stanowi żadnej rewelacji. Natomiast nową rzeczą jest teza ze uprzemysłowienie **dokonane być powinno w tempie jak najszybszym z użyciem wszelkich dostępnych środków z natężeniem wszelkich sił drzemiących w narodzie.**

W chwili obecnej liczymy dwa do trzech milionów ludzi, dla których nie ma miejsca na roli, w warsztatach rzemieślniczych i przemyśle. W okresie najwyższej koniunktury, jaką przeżyliśmy w naszym państwie odrodzonym, a więc w latach 1926-27-28, ćwierć miliona przyrostu nie mogło znaleźć pracy, podczas gdy około 100 tys. emigrowało zagranicę, a zaledwie 150 tys. zatrudniał przemysł, rzemiosło i handel.

Przyjmując nawet, że pewną część przyrostu naturalnego pochłonie emigracja, to jednak **wypadnie dać corocznie możność zarobkowania 300—350 tysiącom młodych ludzi, chcących żyć, tworzyć rodziny.**

Oczywistym jest, że przy dzisiejszym stanie rzeczy, przy dotychczas stosowanych zasadach polityki gospodarczej problem **bezrobocia nie ulegnie rozwiązaniu, a za lat kilka bezrobotnych będziemy mieć dwukrotnie więcej.**

Uprzemysłowienie kraju w ramach jakiegokolwiek programu wymagać będzie kapitałów, kredytów długoterminowych i niskoprocentowych. Drogą prywatnej oszczędności dostatecznych sum nie osiągniemy. Słusznie bowiem zauważył prof. Grabski, że chcąc oszczędzać, trzeba mieć z czego oszczędzać.

Skąd więc mamy wziąć środków pieniężnych? Dać je nam powinien **specjalny system walutowo - kredytowy, w którym pieniądz był by nie oparty na podkładzie złota,** lecz stanowił by bilet kredytowy, fundujący swą wartość obiegową na zaufaniu do instytucji emisyjnej oraz na rozumnym ograniczaniu jego obiegu do istotnych potrzeb życia gospodarczego.

Jeżeli rynek gospodarczy zostanie nasycony środkami obiegowymi — sytuacja ulegnie odrazu poprawie.

Poza tym państwo stworzyć powinno plan uprzemysłowienia kraju, rezerwując dla siebie jedynie nieliczne gałęzie produkcji, **uzupełniając tylko przed siębiorczość prywatną.**

Wskazując na znaczenie momentów **moralnych i etycznych w działalności gospodarczej jednostek i społeczeństwa, oraz podkreślając rolę momentów psychologicznych,** jak np. zapał, wiara w zwycięstwo, prof. Grabski wyraził przekonanie, że w ciągu lat 25 powinniśmy dojść do poziomu rozwoju przemysłowego takiej np. Danii czy Czechosłowacji.

Oczywiście nie możemy tutaj przesądzać, czy projekty prof. Grabskiego okazały by się przy realizacji w 100 procentach słuszne. Nie mniej stanowić one powinny podstawę do dyskusji zasadniczej, do opracowania planu, dającego w granicach ludzkiej możliwości pewność, że zdążamy nie do katastrofy, lecz do pełnego rozwoju gospodarczego.

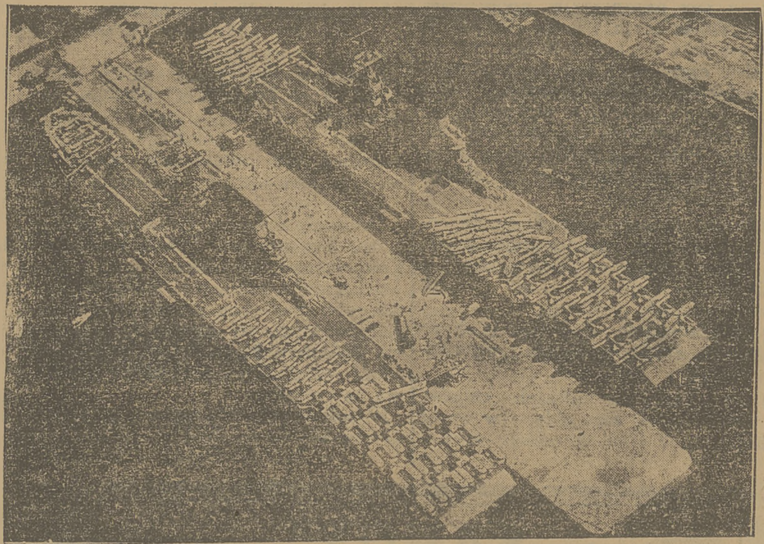
W. Z.

Anglia przeciwko
ROSZCZENIOM TURECKIM

Stanowisko oficjalnych kół angielskich w kwestii sporu francusko-tureckiego o Aleksandrettę z okręgiem da się określić jako niezadowolenie z faktu otwarcia tej **sprawy** w obecnym skomplikowanym stanie spraw międzynarodowych. Pretensje tureckie uważane tu są za **bezpodstawne.** Projekt turecki ustanowienia niezależnego Sandżaku Aleksandretty uważany jest za niepraktyczny.

Według „**Manchester Guardian**“, Anglia nie pragnie zgoła „utworzenia na Morzu Śródziemnym nowego Gdańska, gdyż eksperyment gdański nie udał się i pozostaje przyczyną przyszłych konfliktów“.

Anglia przeciwna jest rozpatrywaniu sprawy przez Ligę Narodów i wolałaby, aby sprawa załatwiona była w bezpośrednich rokowaniach miedzy Turcią i Francią.



NAJWIĘKSZE LOTNISKOWCE AMERYKAŃSKIE
„Saratoga“ i „Lexington“ w porcie nowojorskim.

Hitler zwołuje Reichstag

Pogłoski o mającym nastąpić zwołaniu Reichstagu potwierdzają się. Kanclerz Hitler otrzymał w r. 1933 pełnomocnictwa od przedstawicielstwa narodowego na przeciąg lat czterech. Upływają one w dniu 30 bm.

W związku z tym odbyć się ma w tym dniu posiedzenie gabinetu Rzeszy, następnie zaś zbierze się po długiej przerwie Reichstag celem wysłuchania wielkiej mowy kanclerza Hitlera.

Podobno Hitler przedstawi bilans rządów narodowo - socjalistycznych w ciągu ubiegłych lat 4 i nakreśli wytyczne na przyszłość. Wiele miejsca w wywodach kanclerza zajmą prawdopodobnie sprawy, związane z wykonaniem 4-letniego planu norymberskiego. W kołach niemieckich zapowiadają, iż zapowiedziane obrady dotyczyć będą polityki wewnętrznej, a przede wszystkim formalnego przedłużenia wspomnianych pełnomocnictw. Kanclerz Rzeszy ma **mówić również wyłącznie o sprawach wewnętrznych.**

Przypuszczać jednak należy, iż poruszy on pewne sprawy, związane pośrednio z polityką zagraniczną, jak np. zagadnienia gospodarcze łącznie ze sprawą surowców. Niemieckie czynniki miarodajne **zaprzeczają kategorycznie pogłoskom o jakichkolwiek zmianach ustrojowych.**

Na dzień 30 stycznia planowane są olbrzymie obchody ogólno-narodowe, manifestujące jedność i niezachwianą wierność narodu niemieckiego dla wodza.

Szwajcaria i Stany Zjedn.
nie pozwalają swym obywatelom na udział w wojnie

Okazuje się, że ochotnicy amerykańscy, udający się do Hiszpanii, narażają się na sankcje karne. Pewien niższy urzędnik federalny w Nowym Jorku wyszukał mało znaną ustawę, orzewidującą więzienie do lat 3 i grzywnę do 1000 dolarów w stosunku do Amerykanina, zaciągającego się lub usiłującego się zaciągnąć do obcych armij prowadzących wojnę.

Podobno władze zamierzają stosować tę ustawę do wszystkich amatorów wojaczki.

Również szwajcarskie władze bezpieczeństwa występują z całą surowością przeciwko akcji werbowania na terytorium Szwajcarii ochotników do Hiszpanii. W ostatnich czasach dokonano na tym tle wielu aresztowań. M. in. aresztowano w Zurichu 4 obywateli szwajcarskich, którzy ułatwiali ochotnikom z Jura, Bazylei i Genewy wyjazd do Hiszpanii. W tych dniach aresztowano jednego z mieszkańców Genewy, u którego po powrocie z Hiszpanii znaleziono 300 tysięcy franków, przeznaczonych na zakup broni. W Bazylei na dworcu aresztowano 50 obywateli austriackich i czeskich, starających się dostać przez Szwajcarię do Francji.

Zwolna już wychodzi
szydło z worka

Niezwykłe zainteresowanie okazywane przez Niemcy dla rozgrywających się walk w Hiszpanii, zainteresowanie idące tak daleko, że przekształciło się ono w interwencję czynną, współudział niemieckich wojsk w wojnie domowej stale budziło wielką nieufność wśród czynników francuskich i angielskich.

Okazuje się, że ta nieufność była całkowicie uzasadniona. Oto londyńskie „News Chronicle“ przynosi wiadomości rewelacyjne: Niemcy już na dobre usadowiły się w portach hiszpańskiego Maroka, a m .in. w Ceucie, Nelili, Larache i Tetuanie i rozpoczęli budować w nich fortyfikacje.

Nie trzeba dowodzić, że fakt ten w najwyższym stopniu niepokoi Francję,

a władze wojskowe i admiralicja francuska odbywają narady, jakie przedsięwziąć środki obronne wobec zakusów niemieckich.

Aby uzasadnić swoje postępowanie, Niemcy za pośrednictwem swej prasy szerzą w świecie brednie, jakoby całe Maroko (a więc również i francuskie), Alger i Tunis były już całkowicie sowmunizowane i z tego względu grożą one wszystkim państwom kolonialnym.

Akcja prasowa Niemiec w sprawie północnych wybrzeży Afryki naśladuje całkowicie ich propagandę przeciwko Czechosłowacji, z której również pragnęliby zrobić gniazdo komunizmu, po to, żeby następnie wystąpić przeciwko temu państwu rzekomo w obronie innych państw.

Z DNIA

BRAK POCZUCIA MIARY

W „ABC“ czytamy:

Jak się dowiadujemy, p. minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego, Świętosławski, podpisał zarządzene usuwające uczestniczącego w blokadzie Uniwersytetu J. P. ucznia szkoły średniej, z jego uczelni. **Równocześnie wydane zostało zarządzenie do wszystkich szkół średnich na terenie Polski, zabraniające przyjmowania owego** ucznia.

W ten sposób będzie dla młodocianego uczestnika **blokady zamknięta droga do dalszego kształcenia się. Zarządzenie odnośne** ma być odczytane we wszystkich klasach wszystkich szkół średnich w Polsce.

Ze swej strony pragniemy zauważyć, że pozbawianie kogoś możności kształcenia się jest karą budzącą największe zastrzeżenia natury zarówno prawnej jak i moralnej.

Moglibyśmy poprzestać na przytoczeniu powyższej wiadomości z końcową uwagą redakcyjną wspomnianego pisma.

Trudno jednak jest powstrzymywać się od dalszych wniosków, które się cisną pod pióro.

A więc rozumiemy doskonale, że władze szkolne muszą z całą surowością przestrzegać, by **młodzież szkół średnich kształciła umysły a nie zabawiała się w politykę; 14—18-letnim** chłopcom czy dziewczętom nie pora jeszcze manifestować swych przekonań politycznych.

Napiętnowamy w tak dotkliwy sposób uczeń — właśnie to uczynił, biorąc udział w manifestacyjnej blokadzie, skierowanej zresztą przeciwko żydom a nie Rządowi.

Ale zapytajmy, kto wciągał młodzież w wir polityki, **czy czasami nie te same czynniki, które tworzyły „Straż Przednią“ i nakłaniały do wstępowania w szeregi tej organizacji uczniów i uczenice którejś tam klasy gimnazjalnej?**

Ale stało się, powiedzmy, że w danym wypadku znalazło zastosowanie przysłowie: „**kowal zawinił a ślusarza powiesili**“. Uczeń ów, nieznany nam nazwiska, zostaje wydalony z uczelni, do której uczęszczał. Pytamy, czy zgod**ne jest z poczuciem sprawiedliwości,** by wymierzona mu kara ciążyła nad nim przez całe życie? Czy jest rzeczą pożądaną dla społeczeństwa i państwa, by młody człowiek pozbawiony został prawa nauki w szkołach, a tym samym przygotowania się następnie do zawodu, w którym przecież **pracować by mógł z pożytkiem dla siebie, dla swej rodziny, a także dla państwa?**

Różnych przestępców pozbawia się praw obywatelskich na okres kilku czy kilkunastu lat. Szukajmy w wyrokach sądowych, jakim to **przestępcom jednak odbiera się dożywotnio prawa, przysługujące ogółowi obywateli.**

Zdaje się, że ktoś stracił poczucie miary...

Stan zdrowia Ojca św.
ULEGŁ DALSZEJ POPRAWIE.

Sekretarz stanu kardynał Pacelli przyjął dyplomatów, akredytowanych przy Watykanie i zakomunikował im pocieszające wiadomości o stanie zdrowia papieża.

Ojciec św. będzie mógł niebawem na parę godzin dziennie opuszczać łóżko. Duszność nieomal ustąpiła. Jasność umysłu i siła woli chorego są nienaruszone przez chorobę. Wczoraj papież przyjął kard. Eugeniusza Tisserand, przewodniczącego Kongregacji kościoła wschodniego oraz kard. Pacelli.

NA MARGINESIE

O WŁAŚCIWY POZIOM

Poziom bytowania, to nie tylko możność korzystania z t. zw. „kulturalnych rozrywek" i wzorowany na Anglikach week-end wypoczynkowy. W naszych warunkach dobrze było by, żeby to, co gdzie indziej jest uważane za minimum egzystencji, stanowiło u nas przeciętne warunki bytu człowieka pracy.

Kto miał możność zwiedzenia kilku mieszkań robotniczych, kto zaobserwował życie drobnego rolnika, ten zdaje sobie sprawę, jak niedaleko jesteśmy od epoki jaskiniowej. Brak pracy lub też niedostateczne za nią wynagrodzenie — oto pierwsze przyczyny tego stanu rzeczy. Pierwsze, ale nie ostatnie. Istnieją inne, głęboko wrosłe w nasze przyzwyczajenia. Istnieje dziwna abnegacja i niechęć do wszystkiego, co nie jest chlebem powszednim, albo rozrywką, i to... nie zawsze kulturalną. Nawet względnie dobrze uposażony rzemieślnik nie potrafi zwykle stworzyć wokół siebie otoczenia, przynajmniej znośnego pod względem higieny i estetyki.

Sprawa to zbyt ogólna, by o niej mówiono. W ten sposób przecież żyło się za ojców i dziadów, no i jakoś żyje się dalej, mimo że robotnik polski przeciętnie zarabia dziennie mniej złotych, niż amerykański — dolarów.

To nasze „jakoś się żyje" jest jednak bardzo smutne. Gdybyśmy od lat więcej zwracali uwagi na poziom życia naszego świata pracy, kto wie, jaką dzisiaj potęgą mogła by być Rzeczypospolita. I to nas nie pociesza, że przyrost naturalny w Polsce jest mimo wszystko wyższy, niż na zachodzie. Trzeba zauważyć, że wyższy jest również procent śmiertelności wśród dzieci. Wilgotne izby, duszne, zamieszkiwane przez pięć i więcej osób — to sprzymierzeńcy gruźlicy i fizycznego charłactwa.

Czasami zwraca ktoś na to uwagę. Czasem znajdują się nawet ludzie dobrej woli, którzy czynnie starają się przekonać zaniedbanych, że nawet w ich ciężkich warunkach można żyć lepiej i zdrowiej. Dla dzieci, największej naszej troski, prowadzi się kolonie i półkolonie letnie. To wszystko jednak jest o wiele za mało, żeby podciągnąć poziom egzystencji przynajmniej do tego minimum, jakie zakreśliły sobie kraje zachodu.

Jest rzeczą przykrą, że nie tak dawno pisało się u nas o tak zwanym nadmiarze inteligencji. Miało to oznaczać, że produkujemy za wielu ludzi, należących do jakiejś klasy, czy kasty, żyjącej w odosobnieniu, a nazwanej nie wiadomo dlaczego inteligencją, chociaż słowo to dotyczy właściwie tylko pewnych właściwości umysłu. Właśnie trzeba nam jak najwięcej ludzi o tych właściwościach umysłowych, i to nie tylko w biurach i kawiarniach, ale przy warsztatach i pługu. Już dziś zauważyć można takie objawy, że młodzieńcy z średnim a nawet wyższym wykształceniem zmuszeni są pracować fizycznie. Stało się to nawet, zupełnie niesłusznie, przyczyną alarmów. Rodzaj pracy, o ile tylko dostosowany jest do umiejętności i upodobań danej jednostki, nie powinien decydować o podziale społeczeństwa na jakiekolwiek klasy, przy czym w żadnym wypadku nie można stosować kryterium inteligencji.

Robotnik, mieszkający w kilkopokojowym mieszkaniu, który po godzinach zajęć odpoczywa we własnym ogródku lub jedzie (nie koniecznie samochodem) do teatru — to niewątpliwie człowiek przyszłości. Im więcej ludzi wykształconych, posiadających pewne wymagania kulturalne zajmie się pracą rąk, tym wyższy będzie nasz poziom bytowania, bez względu na chwilową sytuację gospodarczą i wysokość płacy. Oczywiście, dziedzina ta poprawi się jeszcze bardziej, gdy praca uzyska u nas właściwą ocenę i wynagradzaną będzie według swej istotnej wartości.

J. P.

Czym jest Związek Polski
jego cele i zadania

Ponieważ wiele osób zainteresowanych jest programem działalności Związku Polskiego, umieszczamy poniżej nadesłany nam komunikat, który wyjaśni dokładnie cele i zadania tej organizacji:

Związek Polski — jest nazwą skróconą: Związku popierania polskiego stanu posiadania z Centralą w Poznaniu; — jest organizacją apolityczną, zatwierdzoną przez władze (Nr. B. P. V. 1 a-822-34 Poznań 5 lutego 1935 r.)

Celem organizacji jest uniezależnienie polskiego handlu, przemysłu i rzemiosła od przemożnych wpływów obcych i nam wrogich, innemi słowy: odżydzenie Polski na drodze ekonomicznej i zapewnienie pracy i chleba wszystkim Polakom.

Zadania: 1) stałe uświadamianie Polaków wszystkich warstw społecznych, bez różnicy poglądów politycznych o konieczności kupowania w firmach chrześcijańskich, polskich;

2) informowanie Polaków o chrześcijańskich źródłach zakupu i warsztatach pracy;

3) wpływanie na polskich kupców, by zaopatrywali swe sklepy w towar pochodzenia z firm chrześcijańskich i sprzedawali po cenach konkurencyjnych;

4) inicjowanie organizacji polskiego hurtu i wytwórczości;

5) organizowanie i popieranie racjonalnego kredytu;

6) zbieranie informacyj o możliwościach zakładania polskich placówek przemysłu, handlu i rzemiosła;

7) tworzenie oddziałów Związku Polskiego w całej Polsce.

Solidarna współpraca całego społeczeństwa ze Związkiem Polskim jest gwarancją odrodzenia gospodarczego i tężyzny narodu polskiego zdolnego wówczas do zwalczania wszelkich wrogów wewnątrz i zewnątrz państwa.

Oddziały Związku Polskiego powstały w kilku miastach Polski, ostatnio w Katowicach i Sosnowcu.

Sekretariat oddziału Związku Polskiego w Sosnowcu czynny jest w godzinach 9—16 (w soboty 9—15) przy ul. Małachowskiego 9, tel. 6-18-82, udziela informacyj i przyjmuje zgłoszenia na członków.

Wysokość składki i wpisowego dowolna (średnio 50 gr. do 1 zł. mies.).

Związek Polski w Sosnowcu.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK

10 niedziela

Dziś Agatona
Jutro Honoraty
Wschód słońca 7 m. 21.
Zachód „ 15 m. 41.

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Pani Minister tańczy".
PALACE: „Panna Lili".

—oOo—

× **Z ŻYCIA TOWARZYSKIEGO.** W dniu 26 grudnia 1936 r. w kościele Serca Jezusowego w Sosnowcu odbył się ślub p. Elżbiety Kramczykównej z p. inż. Zdzisławem Chrostkiem.

× **NARODOWA ORGANIZACJA KOBIET W SOSNOWCU** — zawiadamia członkinie i sympatyczki, że dn. 10 stycznia o godz. 4 pp. w sali przy Kościółku Kolejowym odbędzie się tradycyjny opłatek.

× **PRACE BUDŻETOWE.** Samorządy zagłębiowskie opracowywują obecnie budżety na przyszły rok budżetowy.

× **KIEROWNICTWO KAT. STOW. MĘŻÓW W SOSNOWCU,** zawiadamia swych członków, że doroczne walne zebranie oddziału odbędzie się dn. 10 bm. tj. dzisiaj o godz. 4.30 w I terminie i o godz. 5 pp. w II terminie.

W programie: sprawozdania z rocznej działalności członków kierownictwa, wybór uzupełniający, program pracy na 1937 rok.

× **PORANEK W KINIE „EDEN".** W niedzielę, dnia 10 bm. tj. dzisiaj o godzinie 11.30 przed południem w kinie „Eden" odbędzie się poranek z filmem „Peter Ibbetson". Ceny miejsc od 25 groszy. Dochód przeznaczony na pomoc zimowa bezrobotnym.

Teatr Miejski w Sosnowcu

Dziś, dnia 10 bm. o godz. 16.30 i 20.30 dwa przedstawienia niezwykle melodyjnej komedii muzycznej R. Benatzky'ego p.t. „ROZKOSZNA DZIEWCZYNA", która dzięki zabawnym sytuacjom oraz świetnej grze artystów cieszy się zasłużonym powodzeniem.

W rolach głównych występują pp.: Gołaszewska, Anusiakówna, Jasnorzewska, Liebekówna, Cornobis, Krotke, Fulde, Kostrzyński, Nawrocki i inn.

—oOo—

Z wydziału wykonawczego
KOMITETU POMOCY ZIMOWEJ W SOSNOWCU

Onegdaj odbyło się posiedzenie Wydziału wykonawczego miejskiego obywatelskiego Komitetu zimowej pomocy bezrobotnym w Sosnowcu.

Na posiedzeniu przyjęto sprawozdanie z działalności komitetu w ub. miesiącu, omówiono sposób inkasowania deklarowanych sum na akcję pomocy zimowej oraz postanowiono udzielić poparcia kuchni policyjnej, która wydaje obiady biednym.

Szczegółowe dane z onegdajszego posiedzenia zamieścimy w najbliższych dniach.

—oOo—

× **DOROCZNY BAL STRZELECKI na PIASKACH.** Związek strzelecki na Piaskach urządza w dniu 16 bm. w sali T-wa gimn. „Sokół" doroczny bal strzelecki. Dochód przeznaczony na pomoc zimową dla bezrobotnych i na świetlicę oddziału Z. S. Piaski. Doborowa orkiestra, pięknie udekorowana sala, obficie zaopatrzony bufet oraz miłe niespodzianki uprzyjemnią zabawę. Osoby, które przez przeoczenie nie otrzymały zaproszeń, proszone są o zgłaszanie się po nie do p. Napiórkowskiego — Biuro główne T-wa „Czeladź" w godz. od 12 do 13.

Kolęda w Sosnowcu

Rozpoczyna się najmilszy okres dla parafian: wizyta duszpasterska t. zw. kolęda, która wnosi do rodzin błogosławieństwo Boże i życzenia najlepsze.

Gościnność i serdeczność z jaką przyjmowali nasi parafianie w latach ubiegłych ks. proboszcza i ks. ks. wikariuszy, z jednej strony wskazuje na duże przywiązanie naszego społeczeństwa do Kościoła Katolickiego, a z drugiej strony jest ogromną pociechą i radością dla duszpasterza parafii, który wraz ze swymi pomocnikami chciałby wszystkich ukochać i wszystkim w miarę możności być pomocnym i usłużnym.

Nic więc dziwnego, że dla tutejszego duchowieństwa są te odwiedziny nad wyraz miłe, gdyż witają ich serca życzliwe i otwarte.

To też w Imię Boże duchowieństwo rozpoczyna kolędę od wtorku, dnia 12 bm.

Przy tej okazji księża odbywający kolędę będą przyjmowali za pokwitowaniem dobrowolne ofiary na dalsze odnowienie kościoła.

PORZĄDEK KOLĘDY

Wtorek, dnia 12 bm. od godz. 11 rano dwóch księży ul. Małachowskiego.

Środa, dnia 13 bm. od godz. 11 rano jeden ksiądz ul. Warszawska.

Czwartek, dnia 14 bm. od godz. 11 rano dwóch księży ul. Wysoka.

Piątek, dnia 15 bm. od godz. 11 rano jeden ksiądz ul. Wiejska, Szczodra, Niecała, Sąsiedzka i Obchód.

Sobota, dnia 16 bm. dwóch księży reszta Wiejskiej i przylegających.

Nadzór nad gospodarką
ZWIĄZKÓW SAMORZĄDOWYCH

Minister spraw wewnętrznych podkreślił w okólniku do wojewodów, że nadzór władz nadzorczych nad gospodarką finansowo-budżetową związków samorządowych nie powinien ograniczać się do momentu zatwierdzenia preliminarzy budżetowych. Nadzór ten objąć powinien również **sposób wykonania budżetu.**

Ponadto władze nadzorcze powinny doglądać z bezwzględną skrupulatnością aby związki samorządowe wywiązywały się solidnie z zobowiązań dłużnych, wynikających z gospodarki budżetowej.

Specjalna uwaga ma być zwrócona na angażowanie się związków samorządowych w kredyty towarowe i zobowiązania wobec przedsiębiorstw o rocznym lub dłuższym terminie płatności. Tego rodzaju zobowiązania mają być traktowane na równi z pożyczkami długoterminowymi, t. zn. wymagane są w stosunku do nich odpowiednie uchwały organów uchwalających.

× **CHOROBY ZAKAŹNE.** W ub. tygodniu zanotowano w Sosnowcu następujące wypadki zachorowań i zgonów na choroby zakaźne: płonica 3, błonica 1, odra 3, krztusiec 2, gruźlica 6 (3 zgony), jaglica 1.

Opieka nad dziećmi i młodzieżą w Sosnowcu

Piękne zamierzenia miejskiego Komitetu opieki

Dnia 8 bm. w Ratuszu sosnowieckim odbyło się zebranie Wydziału wykonawczego miejskiego Komitetu opieki nad dziećmi i młodzieżą w Sosnowcu. Na zebraniu tym Wydział wykonawczy uznał poza dożywianiem dzieci w szkołach, przedszkolach i rodzinach, poza zaopatrzeniem dzieci w odzież i obuwie, za najpilniejszą potrzebę otwarcia w dzielnicach Sosnowca stałych punktów świetlicowych z dożywianiem całodziennym dzieci i młodzieży, opuszczonej, zaniedbanej i żebrzącej, w których dzieci i młodzież znalazłyby opiekę moralną i warunki wychowania jej na zdrowych i patriotycznie czujących obywateli państwa, oraz zorganizować stałe „gniazdo dziecięce" przy Miejskim ośrodku zdrowia.

Aby zrealizować swą pomoc, trzeba rozporządzać większą gotówką. Wydział wykonawczy w zrealizowaniu swych zamierzeń napotyka na trudności w wynajęciu lokalu odpowiedniego i trudności finansowe.

Wydział wykonawczy zdaje sobie sprawę, że bez poparcia warstw najszerszego społeczeństwa sosnowieckiego, rozumiejącego znaczenie pracy w tym kierunku, zamierzonego celu w pełni nie osiągnie, dlatego też zwraca się z apelem do wszystkich obywateli m. Sosnowca o składanie bodaj najskromniejszych ofiar na pomoc dzieciom i młodzieży w gotówce i naturze. Ofiary przyjmują: skarbnik Komitetu p. magr. Zarzycki Jerzy, ul. 3 Maja 23 I piętro (hotel Wiktoria) i sekretariat Komitetu — Ratusz, Wydz. opieki społecznej.

Z przedłożonego sprawozdania przewodniczącej sekcji pomocy materialnej wynika, że akcją dożywiania objętych jest: w szkołach i przedszkolach — 2842 dzieci; w organizacjach społecznych — 474 dzieci; w Komitetach ratunkowych — 542 dzieci oraz potrzebujących dożywiania — 1011 dzieci, odzieży — 1666 dzieci, obuwia — 731 dzieci i opieki lekarskiej 30 dzieci.

Liczby te nie są ostateczne, ilość potrzebujących pomocy z każdym dniem wzrasta.

Wydział wykonawczy zakupił i rozdał najbiedniejszym dzieciom szkolnym na gwiazdkę 2677 strucli na kwotę zł. 736.18, odzieży na kwotę zł. 740 i obuwia na kwotę zł. 750 oraz postanowił zakupić jeszcze dla dzieci szkolnych obuwia za kwotę zł. 2.000, odzieży za kwotę zł. 700 oraz przeznaczył na dożywianie dzieci zł. 600.

Nadto Wydział wykonawczy postanowił urządzić w najbliższym zasie raut z dancingiem, z którego dochód przeznacza na dożywianie dzieci. Zorganizowanie tej imprezy powierzy pp.: prezydentowej Kaczkowskiej, dr. Bilikowej, kierownikowi Kasprzykowi i magistrowi Zarzyckiemu.

Zamiast życzeń świątecznych i noworocznych na pomoc dzieciom i młodzieży złożyli ofiary pp:. prezydent Kaczkowski zł. 20, wiceprezydent Almstaedt zł. 10, naczelnik Mroczkiewicz Fr. zł. 5, Związek zawodowy pracowników miejskich w Sosnowcu zł. 15, p. Placek Józef zł. 2, pp.: Michalina i Bronisław Konieczni zł. 10, Związek oficerów rezerwy koło Sosnowiec zł. 10. Ofiarodawcom Wydział wykonawczy składa w imieniu biednej dziatwy serdeczne podziękowanie.

Fenomenalny pianista

7-letni Jurek Choinka wystąpi w Sosnowcu

Na święta Bożego Narodzenia przybył z Poznania do Sosnowca p. Choinka, sosnowiczanin, wraz z 7-letnim synkiem Jurkiem, który posiada wybitne zdolności muzyczne. Przed kilku dniami u ks. kan. Jankowskiego odbył się koncert małego Jurka, który gra już najtrudniejsze etiudy i sonaty Szopena, Bacha, Schuberta i innych.

Jurek Choinka da jeden koncert w Sosnowcu w Teatrze miejskim w dniu 17 bm.

W związku z niezwykłymi zdolnościami Jurka, zwróciliśmy się do ojca „przyszłej sławy", aby dowiedzieć się jak się objawiły u niego te zdolności.

Otóż Jurek, gdy miał 3 i pół lat, posiadał już doskonale rozwinięty słuch, który objawiał się w całkowitym powtarzaniu raz usłyszanej melodii. Gdy Jurek skończył 4 i pół lat prosił ojca o pokazanie mu nut, których koniecznie chciał się nauczyć.

— Czy szybko nauczył się nut? — zdajemy pytanie p. Choince.

— Bardzo szybko. Chwilami sam się dziwiłem skąd ma taki dar.

— Czy pan grywa na jakimś instrumencie?

— Owszem, na skrzypcach.

— I jak dalej okazywał się talent u Jurka?

— Czując, że Jurek ma wyraźny dar Boży, postanowiłem dać mu odpowiednią opiekę. W tym celu udałem się z nim do Radia Poznańskiego, gdzie przeprowadzone eksperymenty przez kierownika muzyczn. prof. Łukasiewicza i dr. Kositowskigo, wykazały niezwykły talent jak na ten wiek.

Jurek występował już publicznie trzy razy w Poznaniu, a poza tym mam codziennie oferty od różnych impresariów, jednakże znakomity muzyk-pedagog prof. Sokołowski z Poznania pod kierunkiem którego znajduje się mój syn, zabronił mu publicznych występów, aby nie wypaczać młodego talentu.

Na koncert w Sosnowcu — mówi p. Choinka zgodziłem się wyjątkowo, gdyż dochód z niego przeznaczony zostanie na odnowienie kościoła parafialnego w Sosnowcu. Dodać jeszcze muszę, że prof. Sokołowski jest uczniem wszechświatowej sławy wychowanka szkoły wiedeńskiej, Leszczyckiego, którego uczniem był mistrz Paderewski.

Leczenie dzieci

na koloniach leczniczo-szkolnych

Zgodnie z ostatnimi zarządzeniami Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w sprawie leczenia dzieci na koloniach leczniczo - szkolnych, wnioski o zastosowanie tego leczenia składać mogą: lekarz ubezpieczalni społecznej, domowy lub specjalista, oraz lekarz przychodni przeciwgruźliczej. O skierowaniu dziecka na kolonię decyduje naczelny lekarz ubezpieczalni społecznej.

Lekarz naczelny, odpowiedzialny osobiście za właściwy dobór dzieci do kolonij leczniczych, wydając decyzję o przyznaniu leczenia prewentoryjnego i ustalając kolejność wysyłania dzieci na kolonie, opiera się w pierwszym rzędzie na opinii lekarza domowego, a następnie na danych o warunkach życia dziecka.

Leczenie w koloniach leczniczych przyznawane ma być w pierwszym rzędzie dzieciom z ośrodków masowego skupienia, gdzie ogólne warunki sanitarne i warunki życia codziennego ułatwiają szerzenie się chorób społecznych, a spośród tych przede wszystkim dzieciom rodzin, które są gorzej uposażone.

Mieszczanie zagłębiowscy

I KONCERT ORKIESTRY DĘTEJ

W nadchodzącą środę o godz. 19.50 będzie dana z podstudia sosnowieckiego audycja propagandowa, poświęcona — miastu Czeladzi, zostanie wygłoszona pogadanka pt. „Mieszczanie zagłębiowscy", po czym orkiestra dęta Sosnowieckich Fabryk Rur i Żelaza pod dyr. p. Fr. Szyllera odegra fantazję z „Halki" „Uwerturę Romantyczną" Kelerbela, mazura Namysłowskiego i in.

—oOo—

Nieprawdziwe wiadomości

O BRAKU PIECZYWA

Jedno z pism śląskich podało wiadomość o braku chleba w Zagłębiu Dąbrowskim. Wiadomość ta, jak stwierdziliśmy jest nieścisła.

W piekarniach zagłębiowskich jest chleba pod dostatkiem i braku pieczywa mieszkańcy nie odczuli.

Natomiast istnieje wśród piekarzy tendencja podwyższenia cen chleba a to w związku z przejściową zwyżką cen zboża.

W sprawie tej odbędzie się jutro w Ratuszu sosnowieckim posiedzenie komisji cennikowej, która rozpatrzy żądania piekarzy.

PROGRAM RADIOWY

NIEDZIELA 10 STYCZNIA

6.00 Sygnał czasu i kolęda „Pastorałka". 6.03 Muzyka ludowa. 8.03 Gazetka rolnicza. 8.18 „Zwalczajmy raka ziemniaczanego" pogadanka. 8.30 Koncert życzeń. 9.00 Transmisja nabożeństwa z Łodzi. Po nabożeństwie: Symfonia i poemat symfoniczny (płyty). 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.03 Koncert rozrywkowy. Wykonawcy: Mała ork. P. R., Zofia Terne i Czwórka Radiowa. 14.00 Reportaż z życia. 14.30 „1000 taktów muzyki" odegra zespół Stefana Rachonia. 15.30 Audycja dla wsi: a) „Po słodkich żniwach" felieton, b) Przegląd rynków produktów rolnych". 16.00 Koncert reklamowy. 16.20 Oryginalny teatr wyobraźni nadaje premierę słuchowiska pt. „Trzecie i ostatnie drzwi". 17.00 Koncert symfoniczny. Wykonawcy: Ork. symf. i Hanna Stillermanówna —fortepian. 19.00 „Urok książki" szkic literacki Hanny Huszcza-Winnickiej. 19.15 Trzo salonowe rozgłośni katowickiej. 19.50 „Strach ma wielkie oczy" żart słuchowiskowy. 20.20 Wiadomości sportowe. 20.40 Przegląd polityczny. 21.00 „Na wesołej lwowskiej fali". 21.30 Utwory skrzypcowe odegra Wacław Kochański. 22.00 Orkiestra Tadeusza Seredyńskiego.

Kwity żywnościowe

DLA BEZROBOTNYCH SOSNOWCA.

Miejski Obywatelski Komitet pomocy zimowej bezrobotnym w Sosnowcu zawiadamia, że kwity żywnościowe z akcji doraźnej dla bezrobotnych na miesiąc styczeń 1937 rok wydawane będą w Domu noclegowym przy ul. Teatralnej w następującej kolejności:

w czwartek, dnia 14 bm. od godz. 9 do 14 rodzinom dużym i średnim;

w piątek, dnia 15 bm. od godz. 9 do 14 rodzinom małym;

w sobotę, dnia 16 bm. od godz. 9 do 12 samotnym.

Zakwalifikowani do pomocy winni okazać legitymację Ekspozytury Wojewódzkiego biura Funduszu pracy.

Bezrobotni otrzymujący zasiłki pieniężne z akcji ustawowej kwitów na żywność nie otrzymają.

Zamach na dyrektora huty „Staszic"

Kwasem solnym w oczy

Duże poruszenie wywołała w Zagłębiu wiadomość o dokonanym w ub. piątek wieczorem zamachu na dyrektora huty „Staszic" w Sosnowcu p. Franciszka Gallota, cieszącego się ogólną sympatią i poważaniem wśród podległych mu pracowników.

Gdy około godziny 6.30 wieczorem dyr. Gallot, po opuszczeniu fabryki wracał do domu, w odległości około 20 metrów od domu fabrycznego, w którym mieszka dyr. G. zastąpiła mu drogę jakaś kobieta okryta chustką i niespodziewanie chlusnęła **kwasem solnym w oczy.**

Po dokonaniu zbrodniczego czynu kobieta owa szybko zbiegła.

Dyrektor Gallot w okropny sposób poparzony zaczął głośno wzywać pomocy i z trudem szedł w kierunku bramy. Gdy przybiegli zaalarmowani stróże dyr. Gallot prosił, aby natychmiast zrobiono mu okład z oliwy.

Po zaprowadzeniu poparzonego do mieszkania natychmiast zrobiono mu okład na twarz z oliwy, a następnie wezwano lekarza. Przybyły lekarz udzielił dyr. Gallotowi pomocy, po czym polecił przewieźć go do szpitala Ubezpieczalni społecznej w Sosnowcu.

Jak się okazało dyr. Gallotowi grozi utrata lewego oka, prawe natomiast jest mniej uszkodzone i jak zapewniają lekarze uda je się uratować.

Dyr. Gallot doznał również dotkliwego poparzenia ciała i lewej strony twarzy.

Co było przyczyną zamachu na dyr. Gallota na razie niewiadomo.

Policja prowadzi w tej sprawie dochodzenia i jest na tropie sprawczyni zbrodniczego zamachu.

O wrażeniu, jakie wywołała wiadomość o zamachu na cieszącego się ogólną sympatią pracowników dyr. Gallota świadczy treść poniższego listu nadesłanego do naszej Redakcji.

Do Wielmożnego Pana Redaktora
„Kurjera Zachodniego"
w Sosnowcu.

Imieniem całej załogi huty „Staszic" My niżej podpisani delegaci huty niniejszym zwracamy się z uprzejmą prośbą do Wielmożnego Pana Redaktora o umieszczenie w swym poczytnym piśmie niżej zamieszczonego listu - oświadczenia:

W związku z niepoczytalnym czynem nieznanej osoby na panu dyrektorze Franciszku Gallocie z huty „Staszic", wszyscy robotnicy huty oświadczamy, że głęboko dotknięci tym strasznym wypadkiem wyrażamy W. panu dyrektorowi jaknajgłębsze współczucie i uznanie, gdyż dzięki Jego niezwykle ofiarnej, kilkunastuletniej pracy w hucie na stanowisku dyrektora w najcięższych czasach kryzysowych setki robotników i ich rodzin zostało uratowane od strasznej nędzy. Powyższy czyn potępiamy jaknajsurowiej i oświadczamy, że my, wszyscy robotnicy huty Staszic mamy dla W. Pana dyrektora jaknajwiększe uznanie i cieszy się wśród nas i naszych rodzin jaknajwiększą sympatią. Głęboko dotknięci tym strasznym wypadkiem przeżywamy chwilę wielkiej trwogi o losy p. dyrektora, bo dla nas, naszych rodzin i dzieci jest wprost ojcem, który w trosce o pracę i chleb dla nas, całe swoje życie i niezwykłe zdolności techniczne poświęca pracy w fabryce, starając się o jej rozwój, a tym samym o egzystencję dla nas. Dla każdego z nas ma zawsze słowa rady i pomocy, jest naszym wychowawcą i najgłębsze nasze uznanie i sympatię zdobył niezwykłemi zaletami serca, charakteru i umysłu, to też z całą bezwzględnością potępiamy nieznanego dotychczas sprawcę haniebnego czynu.

Łącząc wyrazy głębokiego szacunku, pozostajemy z poważaniem: delegaci huty: Natkaniec Paweł, Wirtek Emil.

Huta „Staszic", dnia 9 stycznia 1937 r.

Nowe władze Cechu
SZEWCÓW I CHOLEWKARZY CHRZEŚCIJAN

W ub. niedzielę odbyło się walne zebranie Cechu szewców i cholewkarzy chrześcijan w Sosnowcu. Na zebraniu przyjęto sprawozdanie z działalności zarządu i kasowe za rok 1936 oraz w myśl nowego statutu dokonano wyboru władz Cechu.

Przez tajne głosowanie starszym Cechu został wybrany ponownie p. Adolf Dworakowski, podstarszym p. A. Kowalski, a na członków zarządu pp.: M. Zwolski, J. Kubik, M. Janik, T. Korgol, Wł. Korzycki i Wł. Kędzierski; do komisji rewizyjnej weszli pp.: B. Starostecki, St. Frączkiewicz, J. Niziński.

—oOo—

NA EKRANIE

„Panna Lili"
W KINIE „PALACE"

Jest to jedna z najzabawniejszych komedyj austriackich. W „Pannie Lili" z miejsca zyskuje sobie sympatię niezapomniana odtwórczyni „Csibi", „Piotrusia" i „Małej mateczki" — Franciszka Gaal.

Zawsze miła, słodka, urocza wzrusza i rozśmiesza do łez. Doskonałym w roli buchaltera jest Szöke Szakall.

Cały film — to właściwie przezabawny splot dowcipnych sytuacyj, ujętych w dźwięczne słowa melodyjnych piosenek.

—oOo—

Zuchwałe włamanie
W ŚRÓDMIEŚCIU SOSNOWCA

Onegdaj wieczorem, podczas nieobecności domowników nieznani sprawcy dostali się do mieszkania inż. Ingstera przy ul. Targowej.

Włamywacze zabrali gotówkę, biżuterię oraz wartościowe futra, łącznej wartości około 10 tys. złotych.

Zawiadomiona o włamaniu policja — wszczęła dochodzenie.

× **KOŁO MŁODZIEŻY POLSKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA — PRZY SZKOLE HANDL. im. Kr. JADWIGI** w Sosnowcu urządziło w dniu 22 ub. m. choinkę dla 60 najbiedniejszych dzieci szkół powszechnych. Dzieci otrzymały podwieczorek, oraz paczki z ubraniem i słodyczami. Czyn młodzieży, pełnej zrozumienia dla obowiązków obywatelskich zasługuje na uznanie.

× **Z KOŁA MŁODZIEŻY PRAC. PRZY ODDZIALE PZZPP. i H. Rz. P. w SOSNOWCU.** Kierownictwo sekcji imprez podaje do wiadomości, że została otwarta lista gości, zaproszonych na zabawę reprezentacyjną Koła w dniu 30 bm. Zarząd Koła uprasza członków o wcześniejsze zgłaszanie nazwisk zaproszonych osób, gdyż dnia 15 bm. lista zostanie zamknięta. Zgłoszenia przyjmuje w sekretariacie p. Grabińska w godz. od 10 do 12 i p. Sandelewska w godz. od 19 do 21.30.

KRONIKA OLKUSZA

Obwód pow. LOPP.
ZAKUPUJE RWD 17.

Obwód powiatowy LOPP w Olkuszu na zebraniu zarządu w dniu 7b m. postanowił zakupić w myśl wywodów przybyłego z Warszawy delegata zarządu głównego LOPP. p. Iwanowskiego — szkolny samolot RWD 17.

W zamian przybyły delegat złożył zapewnienie, iż 10 kandydatów w wieku przedpoborowym z terenu pow. Olkuskiego uzyska bezpłatne przeszkolenie na pilotów motorowych.

—xx—

Czyżby samobójstwo?
TAJEMNICZY WYPADEK W PILICY

Nieznana kobieta przybyła z trzechletnim dzieckiem w dniu 7 bm. do Pilicy. W pewnej chwili, idąc ulicą upadła w konwulsjach na ziemię.

Po zbadaniu przez lekarza chorą przewieziono do miejscowego przytułku, — gdzie zmarła po upływie kilku godzin.

Tożsamości zmarłej nie stwierdzono.

Według informacji denatką jest Maria Lubczyńska z Sobkowa pow. Jędrzejowskiego.

Zachodzi przypuszczenie, iż Lubczyńska zażyła nieznanej trucizny.

—oOo—

Kino „ORZEŁ" Burza nad Andami.

× **NA POMOC ZIMOWĄ BEZROBOTNYM.** Fabryka wyrobów gumowych „Wolbrom" w Wolbromiu wpłaciła sumę 859 złotych na konto Pow. Komitetu Funduszu Pracy na rzecz zimowej pomocy bezrobotnym.

Obiady dla bezrobotnych
i pomoc biednym dzieciom w Łagiszy

Przy kop. „Mars" w Łagiszy jest prowadzona od 5 lat kuchnia dla bezrobotnych, która wydaje **około 9000 obiadów miesięcznie**, a zasilana jest głównie przez zarząd Tow. „Saturn" oraz urzędników i robotników kop. „Mars".

Zarząd kuchni dorocznym zwyczajem urządził choinkę dla dzieci w niedzielę dn. 20 ub. m. na sali kop. „Mars", przy czym wszystkie dzieci zostały obdarowane prezentami w postaci **butów, sukienek, swetrów, pończoch i ciepłej bielizny**, w zależności które czego najwięcej potrzebowało.

Zgromadzone dzieci oraz okoliczni obywatele spędzili kilka godzin w miłym i podniosłym nastroju przy śpiewie kolęd, deklamacjach i zabawach.

Nici afery w pow. Chrzanowskim
sięgają do Zagłębia Dąbrowskiego

Przed czterema dniami aresztowano i odwieziono do Krakowa Ryszarda Neugebauera, lat 64, dyrektora fabryki bieli cynkowej w Niedzieliskach pow. Chrzanowskiego.

Stoi on pod zarzutem nadużyć, popełnionych w ten sposób, że jako dyrektor i prokurent firmy, pracując od 38 lat, wystawił weksle firmowe w wysokości **300.000 zł. z tytułu nieokreślonych dostaw.**

W związku z wykryciem tej afery, **dowiadujemy się, że nici jej sięgają do Zagłębia Dąbrowskiego.**

Mianowicie wspólniczką aresztowanego Neugebauera była podobno **żona jednego z kupców żydowskich w Sosnowcu.**

Poza tym kilku kupców z Zagłębia Dąbrowskiego zostało poszkodowanych wskutek machinacyj niesumiennego dyrektora.

Dalsze dochodzenie w toku.

Ciągnienie pożyczki inwestycyjnej
Trzeci dzień losowania

Zł. 300 — nr. 3 ser. 916 173 1497 1366 2605 2718 3152 3988 4024 4922 5092 5526 5468 5175 5706 6312 6807 6152 6553 6854 7389 7935 8111 8152 8287 8545 9088 9306 9515 10553 10789 11611 11204 11776 11797 11990 12035 12444 12796 13364 13580 13786 13953 15390 16029 16245 16834 16927 16178 16137 17150 17445 17203 17165 18009 18202 18343 18239 18986 19147 19355 19400 19566 19662 20744 21130 22683 22031 22864 22429 22562 22527 22690.

nr. 10 ser. 536 697 1203 1051 1593 2290 2508 2381 2442 2968 3549 4428 5023 5978 5375 5152 5857 6112 7678 7178 8254 8496 8396 8324 9343 9942 10619 10792 10752 11024 11111 11259 11751 11180 12082 12135 12878 12806 13617 13538 13587 14396 14935 15583 15377 16361 17562 17045 17842 18256 18882 18462 19393 19761 19562 19296 20230 20039 20927 20527 20479 20148 20507 20769 21386 21849 21326 21420 21789 21326 21103 22500 22939.

nr. 31 ser. 372 55 598 1644 1106 1484 1635 2783 2477 2119 25119 2544 2819 2453 3546 3037 3355 4004 4704 5518 5987 6451 6452 6431 6494 6771 6558 7568 7350 7150 7691 7734 8487 8993 9021 11203 11020 12843 12059 13185 13266 13825 13433 13115 13747 13959 13297 13109 14240 14498 15019 15682 15786 16104 16190 17382 17880 17362 17826 17938 18068 18204 19213 19072 19783 19626 19138 20808 20300 20326 21318 21708 22414.

nr. 36 ser. 192 353 1556 1628 1877 1562 1874 2351 3232 3655 3834 3049 4069 4070 4422 4293 4674 5887 5531 6274 7624 7513 7955 7968 8195 8702 8671 8828 9304 9246 9457 9977 10243 10914 11526 11230 11787 11316 11891 12046 12081 12650 12030 13535 13311 13515 14015 14128 14230 15825 15538 15673 16846 16603 16718 17782 18538 19174 19121 19549 19406 19556 20621 20503 20360 21041 22657 22490 22571 22485 22476 22270 22197.

nr. 47 ser. 145 172 530 1537 1065 2860 2178 2068 2657 3002 3746 3714 3587 3327 3174 4138 4964 5912 5781 6951 6080 6819 6999 6864 6384 7527 7592 7310 7328 7291 7541 8321 8512 10783 10723 11223 11681 12260 12224 13746 13938 13479 13761 13847 18291 14556 15432 15671 15583 16054 16492 16836 17637 17062 17840 17987 19177 19950 19957 19326 19432 19385 19704 20345 21236 21681 21161 21580 22480 22409 22511 22452 22703 22987.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Znaczny przyrost taboru motorowego w Polsce

Rok 1936 przyniósł po raz pierwszy od 6 lat wzrost taboru motorowego w Polsce. Na dzień 1 października 1936 r. przyrost ten wykazuje 4117 jednostek w porównaniu ze stanem na 1 grudnia 1935 r.

W ciągu października statystyka ilości pojazdów motorowych w Polsce nie wykazuje dalszego wzrostu, mimo dość intensywnie biegnącej nadal sprzedaży (nabywcy pragną zdobyć ulgi podatkowe jeszcze w okresie r. 1936). Przyczyna tej rzekomej rozbieżności leży w fakcie stale stosowanego, zwłaszcza przez właścicieli pojazdów prywatnych, wycofywania z ruchu pojazdów na okres miesięcy zimowych.

Do liczb przyrostu bezwzględnego należy doliczyć około 2000 jednostek, które zastąpiły stare, zużyte pojazdy. Fachowcy obliczają, że w r. 1936 polski tabor motorowy wzbogacił się o 6.500 do 7000 nowych pojazdów mechanicznych różnych typów. Zahamowanie demotoryzacji i przyrost taboru motorowego przypisać należy przede wszystkiem ulgom podatkowym dla nabywców pojazdów mechanicznych, następnie potanieniu niektórych typów samochodów oraz wyraźnej poprawie stanu dróg.

Zaznaczyć należy, że w r. 1935 polski tabor motorowy zmniejszył się w porównaniu z r. 1934 o 2.6 proc. (Porównanie liczb z 1 stycznia 1935 r. i 1 stycznia 1936 r.).

—oOo—

PRODUKCJA HUTNICTWA ŻELAZNEGO W GRUDNIU. Według danych prowizorycznych, zaczerpniętych z tygodnika „Polska Gospodarcza", wytwórczość hutnictwa żelaznego w grudniu r. ub. przedstawiała się następująco (w tonach — pierwsza liczba w nawiasie oznacza produkcję w listopadzie r. ub., druga w grudniu 1935 r.): surówka 54.792 (54.235—36.903), stal 95.050 ([illegible]786—63.033), wytwory walcowniane 67.650 (72.385—42.597), rury żelazne i stalowe 5.009 (5.378—4.084). W porównaniu z listopadem r. ub. wytwórczość grudniowa wykazała wzrost produkcji surówki o 1.1 proc., natomiast produkcja stali spadła o 4.7 proc., wytworów walcownianych o 6.5 proc i rur o 6.9 proc. Spadek ten tłumaczy się osłabieniem sezonowym. W porównaniu z grudniem 1935 r. wytwórczość surówki wzrosła o 48.2 proc., stali o 50.2 proc., wytworów walcownianych o 58.5 proc. i rur o 22.8 proc.

BEZROBOCIE W POLSCE. Według danych Funduszu Pracy, ogólna cyfra bezrobotnych zarejestrowanych na terenie całej Polski osiągnęła na dzień 1 stycznia 1937 r. 459.661 osób, gdy na dzień 1 stycznia 1936 r. wynosiła 402.814, wzrosła więc o 56.847 osób. Wzrost liczby bezrobotnych tłumaczy się przyrostem naturalnym ludności i powrotem emigrantów. Stan zatrudnienia w przemyśle i na robotach publicznych w roku 1936 był bowiem wyższy, aniżeli w roku poprzednim.

KRONIKA ZAWIERCIA

× **Z POSIEDZENIA WYDZIAŁU WYKONAWCZEGO M.K.P.Z.B. W ZAWIERCIU.** W ub. piątek odbyło się posiedzenie Wydziału wykonawczego, — miejskiego Komitetu pomocy zimowej bezrobotnym w Zawierciu pod przewodnictwem ks. kanonika Bolesława Wajzlera. Na porządku obrad znalazła się sprawa akcji żywnościowej i węglowej bezrobotnym za miesiąc styczeń. — Żywność i węgiel będą wydawane w tych samych normach co w grudniu ub. roku. Węgiel będzie wydawany 12 lub 13 bm. Bezrobotni otrzymają na osobę 6 kg. mąki żytniej, 2 kg. mąki pszennej, 1/4 kg. słoniny, 1/4 kg. soli, 1/4 kg. mydła i pół kilową paczkę mieszanki kawowo-cukrowej.

× **ZA NIELEGALNE POSIADANIE BRONI.** Starostwo zawierciańskie ukarało w drodze postępowania administracyjnego Izraelewicza Szlamę z Zawiercia za nielegalne posiadanie broni — grzywną zł. 30 z zamianą na 6 dni aresztu.

× **CHOROBY ZAKAŹNE.** W ub. tygodniu na terenie powiatu Zawierciańskiego zanotowano następujące wypadki chorób zakaźnych: 6 ospy i 2 róży

× **KONFERENCJA U INSPEKTORA PRACY.** Wczoraj odbyła się konferencja w inspektoracie pracy w Zawierciu delegatów Związków zawodowych pod przewodnictwem inspektora pracy inż. mgr. Witolda Zwolińskiego. Na konferencji tej były omawiane sprawy warunków pracy oraz higieny w miejscowych fabrykach.

× **DZIECIOBÓJSTWO.** Sołtys wsi Dąbrowno, gminy Niegowa zawiadomił policję, że 26-letnia Antonina Łodyga, panna porodziła dziecko i zakopała je w lesie. We wskazanym miejscu policja odkopała zwłoki noworodka. Przesłuchiwana przez policję Łodyga nie przyznała się do zarzucanego jej przestępstwa.

× **PODZIĘKOWANIE.** Wszystkim protektorom Sylwestrowej zabawy akademickiej, urządzonej dn. 31 ub. m. w Zawierciu, oraz tym wszystkim, którzy okazali nam pomoc materialną lub ofiarowali nam bezinteresownie swą pracę — składamy tą drogą głębokie podziękowanie. Zarząd Akad. Koła Zawiercian.

× **NOWE WŁADZE KOŁA ZAWIERCIAN.** Na walnym zgromadzeniu AKZ. które odbyło się dn. 3 bm. zostały wybrane następujące władze Akademickiego Koła zawiercian: zarząd: prezes p. Warzecha Stanisław, wiceprezesi pp.: Słowikowski Mieczysław i Błeszyński Tadeusz, sekretarz — p. Kotarska Weronika, skarbnik p. Walczyński Jerzy, wolny członek zarządu p. Nawrocka Wiesława; komisja rewizyjna: przewodniczący p. Jaskólski Kazimierz, członkowie: pp. Stradowski Józef i Baryla Henryk; sąd koleżeński: przewodniczący p. Bilnik Janusz, członkowie pp.: Rożyński Bohdan i Kazoń Maria; zastępcy pp. Czahow Jarosław i Stradowski Józef: komisja imprezowa: przewodniczący p. Stattler Maciej, członkowie: pp.: Mach Aleksander, Czahow Jarosław, Bilnik Janusz i Ziemski Zygmunt.

Popierajcie i zapisujcie się na członków L. O. P. P.

SPORT

WALNE ZEBRANIE KMZD

Zarząd Klubu Motocyklowego Zagłębia Dąbrowskiego przypomina członkom swoim, że w dniu 17 bm., t. j. w przyszłą niedzielę o godz. 11 rano odbędzie się w lokalu klubowym w Sosnowcu przy ul. Piłsudskiego 8 roczne walne zebranie członków Klubu z następującym porządkiem dziennym: 1) zagajenie zebrania i wybór prezydium, 2) przyjęcie protokułu z poprzedniego rocznego walnego zebrania, 5) sprawozdania: zarządu i komisji rewizyjnej, 4) dyskusja nad punktem trzecim porządku dziennego, 5) Ustalenie wysokości wpisowego i składki członkowskiej, 6) projekt budżetu na 1937 rok, 7) wybór władz Klubu i 8) wolne wnioski.

Obowiązkiem każdego członka Klubu jest czynny udział w tym zebraniu.

6 dni
NA DNIE STUDNI

W węgierskim miasteczku Baja miało miejsce w pierwszych dniach stycznia następujące wydarzenie, dzięki prostemu przypadkowi zakończone pomyślnie.

Pewnego dnia dwaj gospodarze przechodzili obok studni, dawno nieużywanej i znajdującej się w dużej odległości od miasteczka. Nagle usłyszeli, że z głębi studni dochodzi wołanie i jakieś nieartykułowane dźwięki. Głosy te pochodziły od 62-letniego rolnika Emeryka Kiss, który przed 6 dniami postanowił popełnić samobójstwo.

Kiss w tym celu wskoczył do nieużywanej studni, w której, jak się okazało, było mało wody. Znalazłszy się na dnie 62-letni starzec zapragnął nagle powrócić do życia.

— Chciałem żyć — mówił po wyratowaniu — za wszelką cenę. 6 dni wołałem o pomoc i modliłem się do Opatrzności o ratunek. Ufałem, że będę jeszcze żył i pracował uczciwie na własne utrzymanie.

Po wypowiedzeniu tych słów starzec stracił przytomność i w ostatnim stopniu wyczerpania i wycieńczenia został odwieziony do kliniki.



Jaś: — Ciociu, czy ty jesteś ludożerczynią?
Ciocia: — Dlaczego?
Jaś: — Tatuś stale mówi, że ty żyjesz z krewnych!

Kraj który nie posiada
dotychczas radiostacji

Radiofonia europejska rozwinęła się znakomicie w ostatnich latach. Wprawdzie żadne państwo europejskie nie może się poszczycić tak rekordową ilością rozgłośni, co Stany Zjednoczone, niemniej jednak Francja posiada blisko 30 stacyj nadawczych, Wielka Brytania około 20, Italia 10, Polska 8 (dalsze są już w projekcie), Czechosłowacja 5 itd.

Istnieje jednak jeszcze w Europie jedno państwo, które dotychczas **nie posiada ani jednej radiostacji. Jest** nim Grecja. Okazuje się więc, że kraj o najstarszej kulturze w Europie nie mógł się jeszcze zdobyć na zainstalowanie jednego z największych dobrodziejstw ostatnich lat.

Warto zaznaczyć, że jedyną radiostacją na świecie, która posiadała w swoim programie stałe audycje greckie jest polska rozgłośnia w Katowicach, gdzie częste odczyty w języku nowogreckim wygłaszał konsul honorowy Grecji w Krakowie i docent Uniwersytetu Jagiellońskiego dr. Kazimierz Bullas. Raz nawet nadano jedyne na świecie słuchowisko greckie. Był to zradiofonizowany „Maraton" Ujejskiego nadany w przekładzie Bullasa z muzyką Setfana Tymienieckiego i efektami dźwiękowymi w reżyserii Karola Forda. Tak więc Grecy mieli okazję słyszenia swego ojczystego języka na falach eteru jedynie dzięki inicjatywie rozgłośni Polskiego Radia w Katowicach.

Obecnie mówi się dużo o przyszłej budowie radiostacji w Atenach. Jeśli rząd grecki przezwycięży wielkie trudności finansowe, Ateńczycy będą mieli nareszcie własny ośrodek radiofoniczny.

Skradłeś wóz-pchaj go z powrotem
Wychowawcze metody policji amerykańskiej

W Stanach Zjednoczonych skradziono w ubiegłym roku przeszło 150.000 samochodów. Plaga kradzieży samochodów przybrała w Ameryce takie rozmiary, że stosowane przez władze dotychczasowe środki prewencyjne i odstraszające okazały się bezcelowe. Zdaje się jednak, że sposób na złodziei samochodowych stosowany przez policję w stanie Texas, zdoła, o ile rozszerzy się na pozostałe stany, zapobiec skutecznie znikaniu aut.

W Texas złodziej samochodu musi pod dozorem policji odstawić wóz na miejsce skąd go wziął. To nie znaczy jednak, że amator „kawalerskiej jazdy pod gazem" zawróci z drogi i ile koni mechanicznych w motorze, popędzi na miejsce popełnionego przestępstwa, by skradziony wóz „własnoręcznie" że tak powiemy, oddać właścicielowi. Było by to zbyt łatwe i zbyt wygodne. Skradziony wóz musi być pchany do miejsca przeznaczenia. Dobrze, jeśli, jak to się zwykle w Ameryce praktykuje, kradzieży samochodu dokonała grupa złożona z kilku ludzi, gorzej, gdy jest ich tylko dwóch, albo na wet jeden.

Taki wypadek zdarzył się w tych dniach. Pewien 19-letni chłopak upodobał sobie wóz stojący przed garażem mister Browna w Kerville. Niewiele myśląc zajął miejsce przy kierownicy, dał gazu i tyle go widziano. Policja w Kerville ma jednak dobre oko. Kradzież zauważono. Za złodziejem wysłano patrol policyjny, który niefortunnego amatora cudzego mienia dogonił na 16 km za miastem. Wprawdzie pościg skorzystał ze szczęśliwego zbiegu okoliczności, że wóz musiał się zatrzymać wskutek defektu w motorze. Przyłapany złodziej musiał wyłączyć motor i pchać samochód z powrotem do Kerville. Praca ta zajęła mu czas od godz. 2 po południu przez całą noc do 8 rano. O 9 stawiono przestępcę przed sądem, który skazał go na pół roku więzienia.

Podobno nowe metody, stosowane przez policję w Texas podziałały wybitnie zniechęcająco na tamtejszych entuzjastów motoryzacji.

Aluminiowe drogi

Stosowane dotychczas przy budowie gładkich nawierzchni drogowych asfalt i smoła, mają jedną główną wadę — pochłaniają za bardzo światło reflektorów, co zmniejsza widoczność w czasie jazdy nocnej, zmuszając tym samym do ograniczenia szybkości jazdy.

Na zagadnienie to zwrócili pierwsi uwagę Niemcy, którzy przy budowie głównych autostrad stosują obecnie domieszkę betonu, przez co uzyskuje się widoczny nocą biały szlak drogi nie pochłaniający w takim stopniu, jak zwykłe drogi asfaltowe, promieni świetlnych. Inowacja ta wydała się jednak kilku inżynierom szwajcarskim za mało celową, wobec czego postanowili oni przy budowie dróg dodawać do masy asfaltowej domieszkę proszku aluminiowego.

Pierwsze próby dały doskonałe wyniki. Droga „aluminiowa" daje w nocy daleko lepszą widoczność, a światło padających na nią reflektorów oświetla równomiernie cały szlak na kilkaset metrów. Proszek aluminiowy nie pochłania bowiem promieni świetlnych, lecz odbija, pozwalając zarysom drogi wystąpić w całej wyrazistości, co ma niemałe znaczenie dla bezpieczeństwa ruchu. Wynalazkiem inżynierów szwajcarskich zainteresowało się pewne holenderskie konsorcjum budowy dróg, które zamierza kupić patent od Szwajcarów.

DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY i PRACE

ZGUBIONE DOKUMENTY

UZDROWISKA

KOMUNIKAT
Z GIEŁDY PRACY

Ekspozytura Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy w Sosnowcu zgłasza wolne miejsca na wyjazd:

Nr. kol. 218-36 Zakład zegarmistrzowski i jubilerski w Kielcach (Konecki Józef) przyjmie 2-ch solidnych, zdolnych pomocników zegarmistrzowskich do ukończenia praktyki. Warunki: mieszkanie z całodziennym utrzymaniem; wynagrodzenie zależne od przygotowania fachowego. Wymagana kaucja, gwarancja lub poważne referencje. Koszty przejazdu ponosi kandydat.

Nr. kol. 219-36 Poszukuje się 5-ciu wykwalifikowanych pracowników w dziale srebrnictwa. Wymagana jest samodzielność w wykonaniu robót galanteryjnych ze srebra i metalu (cyzelarstwo), oraz praktyka zagraniczna. Praca stała. Płaca w granicach od gr. 70 do zł. 2 z godzinę.

Oferty wraz z odpisami świadectw, życiorysem i referencjami kierować do Ekspozytury Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy w Sosnowcu ulica Zakręt 7, pokój nr. 2.

Sosnowiec, dnia 9 stycznia 1937 r.

DROBNE OGŁOSZENIA

KUPNO i SPRZEDAŻ

ŁAMACZ
do kamienia na transmisję kupię. Zgłaszać telefonem 62925. 134

ZA POŻYCZKI
Państwowe, zegary, zegarki, pierścionki, zastawy stołowe, mandoliny, brzytwy gwarantowane. Jakubiński — Modrzejowska 39. Sosnowiec. 160

MASZYNY
do szycia jak nowe. Mereżkarka 250 zł. Singera damska 65 zł Rastgassera nowa 160 zł. Sosnowiec, 3-go Maja 11-a, Oderberg. 7440

3-PIĘTROWY
dom sprzedam, dochód miesięczny 700 zł., cena 60.000. — Telefon 61-305. 106

KAFLE
wyborowe, płytki ścienne glazurowane, cegła szamotowa, płyty piekarskie gwarantowane, wapno gaszone, kosk oraz wszelkie przybory do pieców sprzedaje po cenach konkurencyjnych: Zajdler, Stary Sosnowiec, Stara 4, tel. 62363. 6665

Pokost
farby, lakiery, pendzle szczotki, mydła i t. d. po cenach najniższych poleca: Fr. Pietranek, Sosnowiec, Mościckiego 15 (vis a vis kościoła). 6767

BUDKA
do sprzedania. Sosnowiec, Sielecka 29. 147

SYBERYJSKA
wilczura roczna, 6-pazura, podtresowana, nadająca się do wywiadu policyjnego, lub miłośników hodowli czystej rasy syberyjskiej — sprzedam w dobre ręce za zł. 50. Wiadomość: Zawiercie, ul. 3 Maja 1, I piętro, Bank Ludowy. 139

DO SPRZEDANIA
szafa, stół, krzesła, maszyna i inne rzeczy. — Rybna 5 m. 6. 161

DO SPRZEDANIA
plac narożny z zabudowaniami gospodarczymi, o przestrzeni 43 prętów. Wiadomość — Dzika 8. 131

SPRZEDAM
dom w Dąbrowie Górn. przy ul. Kościuszki 43. Wiadomość u gospodarza. 138

MOTOCYKL
B. S. A. w bardzo dobrym stanie sprzedam zaraz. Będzin, Okrzei 78 (Koszelew) m. 1. 149

SYPIALNIA
nowoczesna — solidnie wykonana do sprzedania. Sosnowiec, Mazowiecka 3, Kulesza. 151

DO SPRZEDANIA
nie drogo nowy domek murowany, o czterech ubikacjach, wolny od podatków, w Nowej Wsi, przy samej szosie po drodze z Sączowa do Mierzęcin, w którym obecnie mieści się sklep spożywczy, dawniej restauracja. Wiadomość. Sosnowiec, ulica Kościuszki Nr. 1 — Karońska. 163

CHRZEŚCIJAŃSKA
pracownia zegarmistrzowsko - jubilerska przyjmuje reperacje, przeróbki. Okazyjnie aparat fotograficzny, akordion. Sosnowiec, 1 Maja, Rutkowski. 164

TARTAK
Sosnowiec, Dziewicza 18, telefon 626-15 — poleca trociny w każdej ilości. 167

SKLEP
galanteryjny w Sosnowcu przy ulicy Modrzejowskiej 37 sprzedam lub odnajmę połowę albo przyjmę wspólnika. Harlak. 166

Tapczany
Otomany, materace, kozetki, fotele klubowe, kanadyjskie. Ceny niskie, warunki dogodne TOMCZYK, Sosnowiec, 1-go Maja 14, telefon 63-105, Dąbrowa, Żeromskiego 25, telefon 68-283. 180

DOM
nowy czynszowy 10% dochodu, 14 lat wolny od podatków, dwa piętra, 24 ubikacji, skanalizowany sprzedam zaraz, Moniuszki 2-a, gospodarz. 179

SKLEP
pasza, plac, dom do sprzedania; mieszkania do wynajęcia. Wiadomość w Administracji. 171

PIANINA
najstarszej Fabryki T. Betting Leszno — Poznań. Uznane za najlepsze sprzedajemy na wyjątkowo dogodnych warunkach. Ceny znacznie zniżone.

RADIOODBIORNIK
3 — 4 lampowy w dobrym stanie kupię. — Zgłoszenia: tel. 68-231

SPRZEDAM
radio starszego typu niedrogo. Wiadomość: Sosnowiec, Stara 1 m. 2.

LOKALE

POSZUKUJE SIĘ
mieszkania 3 pokoje z kuchnią i wygodami w śródmieściu na I lub II piętrze. Zgłoszenia do Administracji pod W. B. 145

2 POKOJE
z kuchnią, pokój kawalerski umeblowany — wszelkie wygody do wynajęcia. Prosta 12— gospodarz. 137

POKÓJ
centrum potrzebny. Oferty Administracja — pod „Dość obszerny". 136

POSZUKUJĘ
mieszkania kawalerskiego w Sosnowcu. — Zgłoszenia do Administracji pod „Zaraz"

4-RO POKOJOWE
mieszkanie, z wygodami, w nowym domu, do wynajęcia. Sosnowiec, ul. Sienkiewicza 19-a. 173

4 POKOJE
z kuchnią, wygodami do wynajęcia. Telefon 61-305. 107

POKÓJ
umeblowany dla pań lub pomieszczenie przy inteligentnej rodzinie. Adres: Miła 5-12. 146

4 POKOJE
centralne ogrzewanie do wynajęcia. Żeromskiego 10, tel. 61295. 158

POKÓJ
umeblowany wynajmę w śródmieściu Będzina z niekrępującym wejściem (z klatki schodowej) ewentualnie z utrzymaniem. Oferty do Administracji pod „Zaraz". 148

DO WYNAJĘCIA
sklep duży z dwoma wejściami oraz trzema wystawami, przyległym lokalem, lodownią, wykładanemi kaflami oraz suteryn nadających się na składy oraz 4 pokoje z kuchnią z wszelkimi wygodami. Wiadomość Będzin, Małachowskiego 32, Teodor Kubiczek.

4-CH POKOJOWE
mieszkanie skanalizowane w Sosnowcu, ul. Aleja Mireckiego Nr. 11 zaraz do wynajęcia. Wiadomość u dozorcy. Tel. 61-637. 165

WYNAJMĘ
pokój z wygodami, łazienką, ul. Wawel 12.

Nauka i Wychowanie

KONCESJONOWANE
kursy kroju, szycia, modelowania Zaborowskiej przyjmuje zapisy na nowy kurs. Krój nowoczesny paryski. Kończącym świadectwa prawne, przyjezdnym zniżki. Sosnowiec, Deblińska 1. 178

KONCESJONOWANE KURSY
pisania na maszynach czynne codziennie. Wpisy i informacje w księgarni „Polonia" Sosnowiec, Hale „Rozwoju". Tel. 6-15-36. 159

STUDENT UNIWERSYTETU!
rutynowany pedagog mówi niemieckim, francuskim — prosi o korepetycje. Oferty do Adm. „Kurjera Zachodniego" sub. „Student" 110

SOLIDNIE
przygotowuje od półrocza do gimnazjum. Dogodne warunki. Wiadomość w Administracji. 69

PRZYJMUJE
zapisy na nowy kurs Żeńska Szkoła kroju, szycia, modelowania, bieliźniarstwa Natalii Stypułkowskiej w Sosnowcu, Piłsudskiego 14 tel. 62-498, zatwierdzona przez Ministerstwo Oświaty. Absolwentki po ukończeniu otrzymują świadectwa prawne. Na kursie wyucza się kroju sukien, bluzek, spódniczek, kostiumów, płaszczy, peleryn, kompletów, pijam, bieliźniarstwa i konfekcji dziecinnej. 169

REKLAMA JEST DZWIGNIĄ HANDLU!

Różne

POSZUKUJĘ
pożyczkę 15 do 20.000 złotych. Dam zabezpieczenie hipoteczne na 3 piętrowym domu czynszowym. Wiadomość pod A. B. do Administracji. 166

RESTAURACJA
w Ogrodzieńcu do wydzierżawienia na dogodnych warunkach. — Zgłoszenia: „Kurjer Zachodni" — Zawiercie. 175

BIURO
Pisania Podań — do Władz Administracyjnych, — przepisywania maszynowe — Karola Stankiewicza w Sosnowcu, ul. 3 Maja 18 m. 1 przy dworcu kolejowym, obok przystanku autobusowego. 157

Nowoczesna reklama i dekoracja
Telefonuj: 62.329. Fachowe porady **bezpłatnie.** 48

B. Felczer
Szpitala św. Łazarza w Warszawie H. Rudziński przyjmuje w godzinach od 16 - 20. Dąbrowa Górnicza. ul. Kościuszki Nr. 2. 2141

ZAGINĄŁ
pies wilczur. Odprowadzić za wynagrodzeniem 25 zł. Sosnowiec Piłsudskiego 10 m. 1. 122

OGRODNIK
wydzierżawi ogród w Zagłębiu od dwóch mórg wzwyż. Jan Krakowiak, Poręba, k-Zawiercia. 174



ZABAWA BOGATYCH AMERYKANEK

Przebywające w Kalifornii amerykańskie milionerki zabawiają się w cieniu palm... śniegiem. Oczywiście śnieg został w sposób sztuczny wyprodukowany i za drogie pieniądze dostarczony rozkapryszonym „girlsom", które lubują się — jak wszyscy zresztą Amerykanie — w ekscentrycznościach.

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4
Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62.
Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61073
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy ... po 5 g.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7. — DĄBROWA GÓRNICZA, Krótka 11. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 43. ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, Fr. Cacoń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. — PILICA. rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27, KAZIMIERZ — PORĄBKA, ul. Wiejska 13, Leon Mączka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4 — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI